

## ZOBACZYĆ ZNACZY UWIERZYĆ

### Życie żydowskie i judaistyka w Polsce

**Tad Taube**, prezes Taube Philanthropies, i **Shana Penn**, dyrektor wykonawczy Taube Philanthropies, spotkali się w słonecznej Kalifornii, aby porozmawiać o roli filantropii i o tym, dlaczego warto wspierać życie żydowskie i judaistykę w Polsce. Marcin Wodziński, historyk i kierownik Katedry Judaistyki im. Tadeusza Taubego na Uniwersytecie Wrocławskim, dołączył do nich 31go grudnia 2020 r. z zachmurzonego Wrocławia.

**Marcin Wodziński: Zaczę od pytania do Was obojga, jako szefów fundacji o zasięgu globalnym, o Waszą filozofię, o naczelną zasadę waszej filantropii.**

**Tad Taube:** Naczelną zasadą naszej filantropii jest upewnienie się, że cokolwiek robimy, ma wpływ. W świecie filantropii są zaangażowane duże pieniądze, miliony, miliardy, które nie mają żadnego wpływu na nic. Zakładając, że wykorzystujemy tylko te narzędzia, które umożliwiają nam jakiś wpływ na rzeczywistość, to powiedziałbym, że naszą główną zasadą jest robienie wszystkiego, co w naszej mocy, aby budować wspólnotę żydowską, lepsze zrozumienie spraw żydowskich i kultury żydowskiej. Przetrwanie Żydów jest oczywiście głównym składnikiem tego, co robimy. Oprócz strony żydowskiej bardzo interesuje nas także dobro naszych społeczeństw, co oznacza, że zajmujemy się wieloma kwestiami dotyczącymi dzieci, edukacji naszej młodzieży i postępu medycyny w obszarach niebezpiecznych dla ludzkości.

Każda fundacja, z którą kiedykolwiek byłem związany, ma wytyczne. Naszą wytyczną jest to, że nie mamy żadnych wytycznych.

**Czy to znaczy, że jesteście otwarci na wszystkie poważne propozycje?**

- **TT:** Jesteśmy otwarci na wszystko, co ma sens. Od czasu do czasu natkniemy się na coś, czym wcześniej się nie zajmowaliśmy, i jeśli jest to przydatne w tworzeniu lepszego świata - jeśli mogę użyć tych górnołotnych słów - będziemy się w to angażować.

**Co według Was jest najtrudniejsze w całej procedurze przekazania darowizny na rzecz projektów żydowskich w Polsce w porównaniu z robieniem tego samego w Stanach Zjednoczonych, Izraelu lub innych krajach?**

- **TT:** Chyba najtrudniejszą sprawą w Polsce są dla nas relacje polityczne, jakie mamy z polskim rządem. Nie mamy takich problemów w Stanach

Zjednoczonych ani w Izraelu. Ale w Polsce cały obszar żydowskiej filantropii jest czymś całkiem nowym i musimy wykuć ścieżkę dla nowych pomysłów, z których część niekoniecznie jest akceptowalna. Jest to chyba najwyraźniej widoczne w przypadku Muzeum Polin, naszego najbardziej wyrazistego i wpływowego projektu w Polsce. Jest tak duży, że przyciąga uwagę Ministerstwa Kultury i rządu w ogóle.

**Shana Penn:** Pod pewnymi względami potrzeby nie są aż tak różne, zwłaszcza jeśli chodzi o interesy osób, które nie były wychowywane w świadomości żydowskiej tożsamości, nadającej sens ich dziedzictwu i uczestnictwie w społeczności żydowskiej i życiu kulturalnym. Ten proces deasymilacji (termin ukuty przez Barbarę Spectre z Instytutu Paideia) stał się powszechny nie tylko w kontekście postkomunistycznym, ale także w Stanach Zjednoczonych, częściowo w wyniku asymilacji, wychowania międzywyznaniowego i innych czynników. Od początku naszej pracy różnice w Polsce były mimo wszystko dość dramatyczne pod innymi względami, ponieważ - w przeciwieństwie do Stanów Zjednoczonych czy Izraela - istniała tu tylko rodząca się infrastruktura żydowskich programów służących różnym potrzebom ludzi w różnym wieku i o różnym pochodzeniu, którzy dopiero „wychodzili z ukrycia”, aby odkryć swe żydowskie korzenie.

Z uwagi na fakt, iż wielu amerykańskich Żydów miewa negatywne stereotypy na temat Polski, musieliśmy poświęcić dużo czasu na propagowanie sensu odnowy życia żydowskiego w Polsce, a takiej sytuacji nie przewidzieliśmy wcześniej. To jest coś, czego nie musimy robić, kiedy wspieramy żydowskie życie w Kalifornii bądź w Izraelu.

### **Co odpowiadacie osobom, które krytykują lub kwestionują Wasze poparcie dla polskich projektów żydowskich?**

- **TT:** Główny powód, który przedstawiamy tym osobom, to argument, że jest to część naszego dziedzictwa. W Stanach Zjednoczonych prawdopodobnie 75% wszystkich Żydów wywodzi się z Polski. Polska przez wieki była naprawdę centralnym punktem żydowskiego życia, przez cały Holokaust włącznie. Była ośrodkiem rozwoju naszej kultury i naszej historii, kolebką chasydyzmu i innych form kultu żydowskiego. Argument ten jest dość mocny. Jeśli ludzie w ogóle są zainteresowani swoją kulturą i dziedzictwem, nietrudno ich przekonać, że to właśnie w Polsce wszystko się zaczęło. Mówię o okresie postbiblijnym.

- **SP:** Jedno, czego się nauczyliśmy, to to, że „widzieć znaczy uwierzyć”, dlatego zachęcamy do podróży do Polski, organizując program wycieczek studyjnych Taube Jewish Heritage Tours, którego zarząd mieści się w Warszawie. Umożliwia to ludziom samodzielny przyjazd i poznawanie kraju w ramach wycieczek z przewodnikiem, które obejmują szeroki zakres życia Żydów w Polsce - przeszłości i teraźniejszości, a nie koncentrują się wyłącznie na Holokauście. Uważamy również, że Muzeum Polin, Festiwal Kultury Żydowskiej i Centrum Społeczności Żydowskiej (JCC) są ważnymi punktami spotkań Żydów spoza Polski.

- **TT:** Muzeum Polin jest naprawdę znaczącym magnesem. Podobnie jest w przypadku naszego programu studiów żydowskich we Wrocławiu. Kiedy wszyscy spotkaliśmy się, aby omówić to po raz pierwszy dwadzieścia lat temu, nie sądziliśmy, że to przedsięwzięcie rozwinie się w taki sposób, jak to się stało.

- **SP:** Tak, a teraz mówi się, że jest to najlepszy program studiów żydowskich w Polsce i jeden z najlepszych w Europie.

- **TT:** A część fizyczna jest naprawdę imponująca. Uniwersytet udostępnił Wam wspaniałe miejsce na program.

- **SP:** Jest po prostu piękne.

**Naprawdę miło mi to słyszeć. Moje następne pytanie jest ściśle związane z poprzednim: dlaczego jednak ze wszystkich szlachetnych celów na świecie zdecydowałeś się wspierać studia żydowskie we Wrocławiu? Jak dowiedziałeś się o nas, co zwróciło Twoją uwagę na nasz program?**

- **TT:** To dobre pytanie, ponieważ kiedy Cię poznaliśmy, nie było programu. Byłeś odpowiedzialny za jego rozwój. Nie wiem, czy pamiętasz, kiedy przyjechaliśmy do Wrocławia, w środku nocy w listopadzie, było mroźno...

- **SP:** Program istniał, ale nie miał biblioteki.

- **TT:** Miał bibliotekę - w szafie, z książkami w pudełkach.

- **SP:** Pamiętam, że wszystko zaczęło się dwadzieścia lat temu, kiedy Alex Lauterbach w Los Angeles poprosił nas o pomoc w wysyłce książek o tematyce żydowskiej do waszej biblioteki we Wrocławiu. Wtedy zaczęło się nasze wsparcie i wtedy zaczęły się studia żydowskie. Nie mieliśmy pojęcia, że tak bardzo się to rozrośnie. I dopiero wtedy, gdy przekonałeś nas do odwiedzin w

tym zimnym listopadzie, dostrzegliśmy potencjał. Uwierzyliśmy w twoją wizję i mogliśmy zobaczyć, że możesz to urzeczywistnić.

**Judaistyka na Uniwersytecie Wrocławskim już wtedy istniała. Były tylko cztery etaty naukowe i kilku doktorantów. W dużej mierze dzięki Waszemu wsparciu mamy obecnie jedenaście etatów oraz studia licencjackie, magisterskie i doktoranckie. Jestem z tego bardzo dumny. Ale jak rozumiecie znaczenie akademickich studiów żydowskich w Polsce? Dlaczego zasługują na Wasze wsparcie?**

- **TT:** To wszystko kwestia kultury i dziedzictwa w Polsce. Myślę, że wysiłek włożony w rozwój studiów żydowskich, który podjęliście we Wrocławiu, jest częścią całego żydowskiego życia w Polsce, którą lubimy się w tym miejscu pochwalić.

- **SP:** Wartością studiów żydowskich, a zwłaszcza Waszego programu, który ma tak dobre relacje z instytucjami żydowskimi w całym kraju, jest to, że tworzyacie kadry żydowskich profesjonalistów i pedagogów do pracy np. w Muzeum Polin, gdzie nie ma wystarczającej liczby nauczycieli z wykształceniem żydowskim. To samo dotyczy Żydowskiego Instytutu Historycznego, grup lokalnych, Centrum Społeczności Żydowskiej, Żydowskiego Muzeum Galicja. Wszystkie te miejsca potrzebują pracowników z dyplomami studiów żydowskich. Ważne jest dla nas również, żeby osoby spoza Polski mogły tutaj przyjechać, aby dowiedzieć się o swoim dziedzictwie, aby mogły przyjechać do waszej Katedry i podjąć studia magisterskie w języku angielskim, które koncentrują się na obszarach, w których wasza Katedra jest szczególnie silna, takich jak chasydyzm, twórczość kobiet, literatura i kultura jidysz.

- **TT:** Podziwiamy to, co robicie w Waszej Katedrze. Uważamy, że jest szansa, aby jeszcze bardziej rozwinąć skrzydła i wyjść na świat. Życzymy Wam wszystkim dalszych sukcesów i cieszymy się z tego, co się u Was dzieje.